

Dziki krycie na Podhalu

W zacisznym miejscu, z dala od zgiełku zatłoczonych ulic powstaje dom na pozór charakterystyczny dla architektury góralskiej. Różni się jednak od innych obiektów budowanych w technologii bala drewnianego. Widać tu niezwykłą dbałość o detale architektoniczne, ręczne rzeźbienia w balach dowodzą koronkowej wręcz roboty, nawet odpowiednio utkane sznury składają się na pożądany efekt końcowy. Wykonanie konstrukcji z bala inwestorzy powierzyli lokalnej firmie Andrzeja Stopki, natomiast dach krył Marcin Stawowczyk z firmy Roofer.



▲ Góralska chata z łupkowym dachem



▲ Pokrycie ułożono w stylu „stawowczykowym”, czyli na dziko, ale z mniejszym stopniem „dzikości”

Inwestorzy od początku szukali dobrych i sprawdzonych materiałów, tzw. z „najwyższej półki”. Łupkiem dachowym zainteresowali się przez przypadek. Spacerując uliczkami Zakopanego zauważyli ciekawy dach, wyglądający inaczej niż wszystkie. Ich uwagę przyciągnął ciemny kolor pokrycia oraz niepowtarzalne walory wizualne dachu wykonanego z materiału naturalnego.

Mniej dziko

Dowiedzieli się, że ten intrygujący materiał pokryciowy do łupek i że oglądany przez nich styl krycia „na dziko” jest najtrudniejszym sposobem układania łupku. Ale nie wszystko im się od razu spodobało. Stopień „dzikości” dachu nie do końca odpowiadał gustom inwestorów. Jak sami dzisiaj mówią – chcieli dziki krycie, ale bardziej poskromione.

Akurat ten sposób układania łupka daje taką możliwość. O wielkości kamieni oraz o sposobie ich docinania i układania decyduje dekarz. Należy jednak pamiętać, że minimalne nachylenie dachu to 25 stopni. Ułożenie łupka w stylu „na dziko” wykonywane było na życzenie klienta z łupka prostokątnego firmy Rathscheck o różnych wymiarach, docinanego na miejscu budowy. Unikatowy sposób obróbki kamienia pozwolił na uzyskanie efektu, który w 100% zaspokoił oczekiwania inwestora. Nie był to pierwszy dach kryty tym sposobem, dzisiaj możemy spokoj-



▲ Układając tupek dekarz musi bezwzględnie przestrzegać minimalnych zakładów



▲ Miękki kosz

nie mówić o nowym sposobie układania w stylu dzikim, mówiąc żartobliwie „krycie stawowczykowe” (określenie pochodzi od nazwiska wykonawcy, który powoli się specjalizuje w tej metodzie).

Kosze dachowe wyłożone zostały również łupkiem naturalnym po wcześniejszym przygotowaniu konstrukcji dachowej. Tutaj również płytki łupka wymagały docinanie bezpośrednio na miejscu budowy.

Błacha płaska na obróbki i rynny zostały kolorystycznie dobrane do łupka. Nie wielki kontrast w stosunku do koloru łupka – dobra jakość: takie były wytyczne inwestora.

Wybór padł więc na blachę cynkowo-tytanową patynowaną w kolorze łupka.

Pozornie bez ładu i składu

Mimo że pozornie najprostsze (bo kamienie układa się bez ładu i składu, bez określonego wzoru czy porządku), dzięki



▲ Dopasowane kolorystycznie rynny



▲ Widać tu dbałość o detal

krycie wymaga od dekarza dbałości o zachowanie wszystkich zasad rzemiosła łupkowego. Nie wolno tu dopuścić do najmniejszych nawet odstępstw od reguł. Zaniedbanie minimalnych zakładów przy układaniu kamieni może skutkować nieszczelnością dachu. A właśnie tego

przede wszystkim obawiają się potencjalni inwestorzy i architekci. Często pojawiają się też pytania, czy łupek przypadkiem nie przemaka i czy woda lub śnieg nie dostają się pod pokrycie.

Otóż łupek, podobnie jak dachówki ceramiczne czy cementowe, nie pełni roli jedynego zabezpieczenia przed deszczem – pod spodem znajdują się dodatkowe główne warstwy izolacyjne, wykonane z papy bitumicznej lub specjalnej membrany.

Wszystko zależy więc od rzemieślnika, jego sumienności i umiejętności.

Na dachu w Zakopanem dekarz (Marcin Stawowczyk, firma Roofer z Witkowiec koło Kęt, www.roofer-lupek.pl) bardzo profesjonalnie wykonał pokrycie i obróbki blacharskie.

Prace często były przerywane ze względu na złą pogodę. Niekorzystne warunki sprawiły, że łączna realizacja dachu trwała ok. 6 miesięcy. Inwestycję od strony technicznej obsługiwał Dawid Koziółek z firmy SKN Sp. z o.o. ▲



▲ Mnóstwo tu ozdobnych wycięć, koronkowych ornamentacji, dekoracyjnie zakończonych krokwi